

Sposób mówienia do dzieci jest fundamentalnym narzędziem wychowawczym. Jedną z dróg prowadzących dziecko do samodzielności, niezależności i wolności jest nauka skutecznej metody komunikacji. Warto przyrzeć się temu zagadnieniu w kontekście filozofii Marii Montessori i metody Thomasa Gordona.



Iwona Lipowska

Jak uczyć dziecko samodzielności w rozwiązywaniu problemów

EDUKACJA MONTESSORI

Od dnia narodzin, niezależnie od woli dorosłego, dziecko konsekwentnie i nieprzerwanie dąży do samodzielności i pełnej autonomii. Zmierza ono do całkowitego uniezależnienia się od dorosłego. Proces ten jest wspierany przez naturalną energię witalną, którą Maria Montessori nazwała „hormę” – to ona jest motorem rozwoju wzrostu. Dzięki niej dziecko nie trzeba zachęcać do aktywnego eksplorowania otoczenia, do poznawania świata – wystarczy stworzyć mu dogodne warunki do rozwoju, w którym rozkwitnie jego indywidualność. Każdy człowiek rodzi się z indywidualnym potencjałem, każdy posiada własne, niepowtarzalne możliwości zwane przez Montessori „nebulami”. Mogą one rozwinąć się lub na zawsze pozostać ukryte, a zależy to od otoczenia, w jakim wzrasta dziecko. Podobnie jak rośnie kwiat: jeśli ma dobrą ziemię i jest regularnie podlewany, rozwija się bujnie, lecz końcowego efektu nigdy nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Możemy wspierać dziecko w odkrywaniu samego siebie lub mu to skutecznie utrudniać. Wszystko to odbywa się poprzez otoczenie, jakie my, dorośli stwarzamy naszym podopiecznym. W przedszkolach Montessori mówimy o specjalnie przygotowanym otoczeniu.

Otoczenie dziecka

Na otoczenie dziecka można spojrzeć z różnych perspektyw. Może ono oznaczać przedmioty, meble, zabawki i wszystko, z czym dziecko materialnie zetknie się w domu i przedszkolu. Są to również reguły i zasady, które regulują relacje w grupie przedszkolnej czy w rodzinie. I wreszcie ludzie, z którymi dziecko spotyka się w życiu: rodzice, nauczyciele, babcie i dziadkowie, ciotce, znajomi, itd. Chciałabym skupić się właśnie na tym ostatnim aspekcie, który jest często niedoceniany w procesie wychowania, choć przecież to ludzie, którzy otaczają dziecko, wprowadzają je w świat i kształtują postawę wobec życia.

Dziecko żyje w relacji, inni ludzie są mu niezbędni do rozwoju i od nich zależy, czy dziecko będzie miało okazję doświadczyć różnych sytuacji, a tym samym nauczyć się, jak w nich postępować. Wszyscy zgodzą się z pewnością z tym, że powinniśmy nauczyć dziecko samodzielnie jeść, ubierać się, myć zęby. Jednak tak samo ważne jest, aby nauczyć je, jak nawiązywać relacje, jak słuchać drugiego człowieka, jak mówić o swoich potrzebach, jak wyrażać emocje i wreszcie – jak rozwiązywać konflikty. Często sami dorośli nie posiadają

tych umiejętności, bo nikt ich tego nigdy nie uczył. Wielu nauczycieli i rodziców wypracowało sobie własne mechanizmy postępowania w trudnych sytuacjach, które nie zawsze są skuteczne, a często dają efekt przeciwny do zamierzonego. Wychowanie kolejnego pokolenia przebiega więc nie raz na zasadzie: „nikt mnie tego nie uczył, a wyrosłem na porządnego człowieka”.

Ochronić dziecko

Czy my, dorośli, lubimy sytuacje konfliktowe? Czy umiemy wyrażać odmienne zdanie i opinie tak, żeby nie ranić innych? Czy potrafimy z pełnym zrozumieniem słuchać tego, co inni chcą nam powiedzieć? Czy potrafimy rozwiązać konflikt z koleżanką z pracy tak, aby obie strony czuły się usatysfakcjonowane? Nie zawsze. Najczęściej chcielibyśmy uniknąć takich sytuacji, bo brak nam umiejętności radzenia sobie z nimi. A są one przecież nieuniknione. Troskliwi dorośli pragnęliby uchronić dzieci przed tego rodzaju wyzwaniami. Stąd bierze się skłonność do wyreżczania małych dzieci. Robimy to najpierw w czynnościach samoobsługowych (dopinamy samodzielnie zapięte kurteczki, poprawiamy czapki, zakładamy buciki, itp.).

Podobnie rzecz się ma w przypadku samodzielnego poszukiwania rozwiązania własnych problemów. Troskliwi dorośli pragną chronić dziecko przed trudnymi sytuacjami i negatywnymi emocjami, często biorąc sprawy dzieci w swoje ręce: dzwonią do rodziców koleżanek, żeby wyjaśnić rówieśnicze konflikty, robią awanturę nauczycielom, kiedy ich dzieci mówią, że nie cierpią przedszkola, rozsądzają kto z kim i kiedy ma się bawić, żeby nie było kłótni, itp. Takie zachowanie nie sprzyja rozwojowi dzieci i nie pomaga im dorosnąć. Prawdziwa pomoc dawana dziecku w procesie jego dorastania powinna polegać na wzmacnianiu jego poczucia własnej wartości, wynikającego z sukcesów w samodzielnym działaniu.

(Po)znać dziecko

Abyśmy mogli efektywnie pomagać naszym dzieciom w drodze do samodzielności, musimy je dobrze znać. Poznać drugą osobę możemy tylko wtedy, kiedy jesteśmy z nią w bliskiej relacji, kiedy ona chce do nas mówić i kiedy my potrafimy jej słuchać. W świetle takiej tezy opinia, że „dzieci i ryby głosu nie mają” może być zasadniczą przeszkodą w wychowaniu. Pierwszym krokiem do wprowadzenia zmian w naszej relacji z dziećmi jest obserwacja, która prowadzi do określenia, kto ma problem w danej sytuacji: ja czy moje dziecko? Dorośli mają skłonność do traktowania problemów swoich dzieci jako własnych i podsuwają im gotowe rozwiązania. To nie uczy samodzielności, a wręcz odbiera chęć do podejmowania prób poszukiwania własnych rozwiązań. Dziecko musi próbować, żeby się nauczyć, a na początku próby kończą się

porażką. Wystarczy przypomnieć sobie, jak uczyliśmy się jeździć na rowerze. Ile razy trzeba było zacząć od nowa, żeby przejechać kilka metrów? Maria Montessori mówiła, że błąd jest przyjacielem człowieka. To nie jest popularne stwierdzenie w naszym systemie edukacji. Niemal od urodzenia karcimy dzieci za popełnione błędy, a do perfekcji w tym doszła edukacja szkolna, w której ocena jest głównym narzędziem nauczyciela. Taki system jest głęboko demotywuujący i wychowuje pokolenia ludzi, którzy nie potrafią sami cieszyć się z własnych dokonań, ale wciąż poszukują czynników zewnętrznych, które potwierdzą ich wartość.

Bez problemu

Z moich doświadczeń w pracy z rodzicami i nauczycielami wynika, że niedocenianym obszarem wychowawczym jest tzw. obszar „bez problemu”. Jedną z uczestniczek Treningu Skutecznego Rodzica powiedziała nawet, że jej największym odkryciem podczas zajęć był fakt, że w relacji z dziećmi istnieje strefa bezproblemowa. Dorośli najczęściej starają się wychowywać dzieci w momencie, kiedy pojawia się problem. Niestety, wtedy percepcja i możliwości wzajemnego porozumienia są mocno ograniczone przez falę emocji, jaka zalewa osobę przeżywającą problem. Kiedy dzieci są zalane emocjami, nie są w stanie słuchać naszych argumentów, tłumaczenia i analizowania. Rodzi to frustrację u dorosłych i prowadzi do wniosku: „Do niego już nic nie dociera”. Nie

dociera, bo dotrzeć nie może. Jest jednak czas na to, żeby pokazywać i tłumaczyć świat: jest obszar kiedy ani nasze dzieci, ani my, nie doświadczamy problemu. Wtedy mamy wspaniałe możliwości w postaci komunikatów typu „ja” o charakterze pozytywnym, deklaracyjnym czy zapobiegawczym, aby skutecznie wychowywać nasze dzieci. Wówczas możemy pozwolić sobie na analizę czy logiczne argumentowanie. Jest to czas, kiedy możemy przekazać dziecku, to co najważniejsze w życiu: wartości.

Jeśli lepiej poznamy dzieci i mechanizmy, które kształtują nasze wzajemne relacje, zyskamy spokój i zaczniemy czerpać radość z przebywania z najmłodszymi. Jeśli nauczymy się wypuszczać z rąk sznurki, które sterują ich zachowaniem, a zainwestujemy w prawdziwe, szczerze relacje i uwierzymy w możliwości młodych ludzi, zobaczymy, że potrafią oni być samodzielni, wrażliwi na potrzeby innego człowieka, a jednocześnie mogą stanowczo bronić własnych poglądów. Kiedy doświadczam takich chwil jako matka, czuję dumę i radość. Jestem też spokojna o to, że moje dzieci poradzą sobie w każdej życiowej zawierusze. Zatem pozwólmy dzieciom poszukiwać własnych rozwiązań, nawet za cenę popełnianych błędów i ucmy je skutecznych metod radzenia sobie z trudnymi sytuacjami.



Iwona Lipowska – pedagog, absolwentka filologii romańskiej na Uniwersytecie Wrocławskim oraz podyplomowych studiów MBI w języku francuskim na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Jako nauczycielka Montessori i współzałożycielka Centrum Montessori Wrocław od 10 lat fascynuje się tą pedagogiką. Prowadzi dwa przedszkola Montessori we Wrocławiu: Klub Krasnoludka i Ziarenko oraz szkolenia z zakresu pedagogiki Montessori dla rodziców i nauczycieli jako trener Polskiego Instytutu Montessori.

R E K L A M A

III Ogólnopolska Konferencja Montessori – forum szkół i przedszkoli Montessori „Montessori – wspólna droga”

Polski Instytut Montessori serdecznie zaprasza na III Ogólnopolską Konferencję Montessori – forum szkół i przedszkoli Montessori, „Montessori – wspólna droga”, która odbędzie się w dniach 19–21 kwietnia 2013 r. w Szkole Przymierza Rodzin im. Jana Pawła II przy ul. M. Grzegorzewskiej 10 w Warszawie. Konferencja będzie miała charakter forum przedszkoli i szkół Montessori. Uczestnicy będą mieli możliwość konsultacji. Spotkanie – w zamierzeniu organizatorów – ma połączyć różne nurty pedagogiki Montessori w Polsce. Konferencję poprzedzą warsztaty dla dyrektorów placówek Montessori, które odbędą się 19 kwietnia 2013 r. na Uniwersytecie Warszawskim w godzinach 10.00 – 14.00. Podczas warsztatów zostaną poruszone problemy, z którymi na co dzień styka się kadra zarządzająca placówkami Montessori.

W programie konferencji znajdują się m.in. wykłady i warsztaty dotyczące: • psychologii rozwoju, przygotowania do kolejnych etapów edukacji; • inspiracji naturą, muzyką, sztuką i religią w pedagogice Montessori – **Agnieszka Stein, dr Paul Epstein**; • tolerancji i wielokulturowości w edukacji Montessori – **Dominika Izdebska**; • wprowadzenia elementów pedagogiki Montessori do szkół tradycyjnych – **Katarzyna Dryjas**; • problematyki dbania o czystość, higienę placówki, dziecka, nauczyciela, zapobiegania chorobom zakaźnym – **dr med. Paweł Grzesiowski, Anna Ziółko**; • „przestrzeni Montessori” – jak zaprojektować budynek, przygotować otoczenie do pracy metodą Montessori; • porozumienia bez przemocy – jak rozmawiać z rodzicami, żeby zrozumieli przesłanie Montessori, jak rozmawiać z dzieckiem – **Magdalena Kania, Joanna Szymańska**; • zmian w polskim systemie edukacji; • miejsca pedagogiki Montessori w polskim systemie edukacji; • nauczania języków obcych w środowisku Montessori – **Joanna Maghen**.

Serdecznie zapraszamy do wczesnej rejestracji!

Informacje i zgłoszenia:

Biuro Organizacyjne Konferencji StudentPoint tel. 22 828 13 00, fax: 22 828 09 96 (poniedziałek – piątek, godz. 9.00 – 17.00)

e-mail: montessori@studentpoint.pl; konferencje@studentpoint.pl

• www.konferencja-montessori.pl • www.montessori.info.pl • www.studentpoint.pl